

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo K. P. (1) skierowane przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. o przywrócenie do pracy (pkt 1 wyroku), przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądowi Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi na rzecz radcy prawnego K. F. kwotę 73,80 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (pkt 2) oraz zwolnił powoda od kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3).

Sąd Rejonowy wydał powyższe orzeczenie w oparciu o następujący stan faktyczny.

Powód K. P. (1) był zatrudniony w pozwanej (...) sp. z o.o. na podstawie umowy o pracę od dnia 17 listopada 2008 roku. Ostatnio K. P. świadczył pracę na podstawie umowy na czas nieokreślony. Powód zatrudniony był na stanowisku pracownika produkcyjnego w pełnym wymiarze czasu pracy. Średnie wynagrodzenie powoda liczone jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy wynosiło 4. 024,14 złotych brutto.

W dniu 30 stycznia 2015 roku około godziny 22.00, po przyjeździe przez powoda do zakładu pracy, został on poproszony na rozmowę przez koordynatora A. K. (1). W czasie tej rozmowy A. K. odczytał powodowi w imieniu pracodawcy oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia oraz pouczenie o prawie wniesienia odwołania do sądu pracy w terminie 7 dni, zawarte w tym oświadczeniu. Powód nie przyjął oświadczenia do wiadomości, odmówił podpisania kopii dokumentu, a także odmówił odebrania własnego egzemplarza. Podczas tej rozmowy obecny był również B. B. (1), później dołączył M. O. (1). W trakcie spotkania powód nie sygnalizował, aby źle się czuł, czy był w złym stanie ze względów zdrowotnych. Po zakończeniu spotkania A. K. odprowadził powoda do bramy wejściowej na teren zakładu pracy. Od 2 lutego 2015 roku powód przebywał na zwolnieniu lekarskim. Na zaświadczeniu postawiony był symbol oznaczający, że powód może chodzić. W dniu 4 lutego 2015 roku powód udał się do zakładu pracy celem uzyskania dokumentu oświadczenia rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem. Powód nie został wpuszczonym na teren zakładu pracy przez ochronę. W okresie od 30 stycznia 2015 roku do 6 lutego 2015 roku powód wychodził z domu, robił zakupy. Pismem datowanym na dzień 16 lutego 2015 roku pracodawca powoda potwierdził, iż w dniu 30 stycznia 2015 roku doszło do wypowiedzenia K. P. umowy o pracę z zachowaniem terminu wypowiedzenia. Pracodawca w treści pisma stwierdził, iż powód w tym dniu nie zgłaszał żadnych problemów ze zdrowiem, a odmowa podpisania przez niego dokumentu wypowiedzenia umowy o pracę wynikała z próby uniknięcia skutku tego wypowiedzenia. Pismo to powód otrzymał za pośrednictwem poczty w dniu 25 lutego 2015 roku, odebrała je matka K. P.. W dniu 30 kwietnia 2015 roku umowa o pracę łącząca powoda i pozwaną uległa rozwiązaniu na skutek upływu okresu wypowiedzenia.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż roszczenie powoda nie było zasadne i podlegało oddaleniu.

Sąd I instancji przytaczając treść art. 45 § 1 k.p.c. oraz art.30 § 3, 4 i 5 k.p., podkreślił, iż w przedmiotowej sprawie powód wniósł o przywrócenie go do pracy na poprzednich warunkach. Powód był pracownikiem pozwanej spółki od 2008 roku. W dniu 30 stycznia 2015 roku wyznaczony pracownik pozwanej – A. K. (1), w imieniu pracodawcy, złożył powodowi oświadczenie o rozwiązaniu z nim umowy o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Podczas spotkania obecni byli także dwaj inni pracownicy spółki. A. K. odczytał powodowi treść oświadczenia pracodawcy w całości, łącznie z pouczeniem o prawie odwołania się do sądu pracy. Powód odmówił podpisania i przyjęcia dokumentu zawierającego wypowiedzenie, co zostało zaznaczone w drodze odpowiedniej notatki. W dniu 25 lutego 2015 roku powód otrzymał za pośrednictwem poczty pismo o potwierdzeniu wypowiedzenia mu umowy o pracę w dniu 30 stycznia 2015 roku. Odwołanie od w/w oświadczenia pracodawcy powód wniósł w dniu 6 marca 2015 roku. Zaś w dniu 27 maja 2015 roku powód złożył wniosek o przywrócenie mu terminu do złożenia odwołania

od wypowiedzenia umowy o pracę, ze względów zdrowotnych. Wniosek ten został poparty pismem pełnomocnika powoda z dnia 4 kwietnia 2016 roku.

W ocenie Sądu Rejonowego w dniu 30 stycznia 2015 roku doszło do skutecznego złożenia wobec powoda oświadczenia pracodawcy o rozwiązaniu z nim umowy o pracę z zachowaniem terminu wypowiedzenia.

Oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z zachowaniem terminu wypowiedzenia stanowi jednostronną czynność prawną. Skuteczność takiej czynności nie zależy zatem od jakiegokolwiek zgody osoby, której jest składane. Bez znaczenia jest w związku z tym odmowa przyjęcia pisma zawierającego oświadczenie pracodawcy, wyrażona przez pracownika albo odmowa przyjęcia do wiadomości treści złożonego oświadczenia. Dla ustalenia chwili, w jakiej zostało złożone oświadczenie stosuje się przepis art. 61 k.c. Należy zatem przyjąć, że wypowiedzenie zostało złożone z chwilą, gdy dotarło do drugiej strony w taki sposób, że mogła się z nim zapoznać. Zatem o skutecznym doręczeniu pracownikowi zawiadomienia o rozwiązaniu umowy o pracę będziemy mówić nie tylko w sytuacji, kiedy pismo zawierające zawiadomienie zostało wręczone pracownikowi, ale również wówczas kiedy nie zostało ono fizycznie wręczone, lecz dotarło do niego w taki sposób, iż miał faktyczną i realną możliwość zapoznania się z jego treścią, uwzględniając całokształt warunków (por. Z. Góral, Komentarz do art. 30 k.p. w K. Baran (red.), Kodeks Pracy, Komentarz, wyd. III, WK 2016 rok).

Sąd Rejonowy podkreślił, że pracodawca w niniejszej sprawie wyznaczył pracownika, który miał powodowi przekazać oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę. Czynność ta została przeprowadzona w obecności 2 innych pracowników pozwanej spółki. Osoby te, jak i dokonujący czynności – powołani w niniejszej sprawie świadkowie zeznali, iż powód nie zgłaszał wtedy żadnych uwag dotyczących jego złego samopoczucia, czy stanu zdrowia uniemożliwiającego odebranie spornego oświadczenia. Ponadto K. P. odmówił odebrania swojego egzemplarza dokumentu zawierającego oświadczenie pracodawcy, a także podpisania tego oświadczenia. Sąd ustalił również, iż złożenie oświadczenia było skuteczne, ponieważ jego treść została w całości odczytana powodowi, łącznie z pouczeniem o prawie odwołania się do Sądu. Wobec treści spójnych zeznań świadków A. K., M. O. i B. B. którzy wskazali, że pracodawca odczytał powodowi treść wypowiedzenia oraz przysługujące mu pouczenie, powód zaś z własnej woli nie przyjął oświadczenia pracodawcy, pomimo stworzenia takiej sposobności, Sąd Rejonowy nie dał wiary twierdzeniom powoda, jakoby pracodawca odmówił mu wręczenia dokumentu.

Sąd Rejonowy odwołując się do dyspozycji art. 264 §1 i 2 k.p. i art. 265 k.p. wskazał, że termin do wniesienia odwołania K. P. od złożonego mu oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę rozpoczął bieg w dniu 30 stycznia 2015 roku. Złożenie zatem przez powoda pozwu w dniu 6 marca 2015 roku nastąpiło z naruszeniem przewidzianego w przepisach terminu. Sąd nie uznał również, iż w przedmiotowym przypadku zachodzą przesłanki do przywrócenia terminu do dokonania czynności. Powód nie wykazał bowiem braku swojej winy w naruszeniu terminu. W ocenie Sądu Rejonowego, argumentacja K. P. sprowadzała się bowiem do powołania się na swój zły stan zdrowia po dokonaniu przez pracodawcę wypowiedzenia i na wskazaniu zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego niezdolność do pracy od dnia 2 lutego 2015 roku, przy czym na zaświadczeniu było wskazane, iż powód może chodzić, nadto powód nie udowodnił, iż stwierdzona zaświadczeniem niezdolność do pracy uniemożliwiła mu jednocześnie złożenie odwołania. W ocenie Sądu I instancji, miał możliwość nadania pisma zawierającego odwołanie, w terminie przewidzianym w ustawie. Tym bardziej, iż dzień, w którym dokonano powodowi wypowiedzenia umowy o pracę, to był piątek. W związku z tym K. P. mógł udać się do placówki pocztowej celem wysłania pisma przed rozpoczęciem zwolnienia lekarskiego w sobotę – 31 stycznia albo 2 lutego w drodze na wizytę lekarską, podczas której zostało wystawione zaświadczenie o niezdolności do pracy. Sąd Rejonowy wskazał ponadto, iż w dniu 4 lutego 2015 roku – w trakcie trwania zwolnienia lekarskiego, powód udał się do siedziby pracodawcy, w celu otrzymania dokumentu zawierającego oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę. Powód wychodził z domu, robił zakupy. Okoliczność ta stanowi dowód na to, iż powód przejawiał w czasie zwolnienia lekarskiego dostateczną aktywność, dbałość o swoje interesy. W związku z powyższym istniała po stronie powoda możliwość złożenia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę w ustawowym terminie.

Twierdzenia powoda, jakoby w okresie tygodniowym stan zdrowia uniemożliwiał mu złożenie odwołania nie potwierdzają również w pełni wiarygodne zeznania lekarzy rodzinnych prowadzących poradnię, w której leczył się powód tj. powołanych przez powoda świadków H. S., a w szczególności M. R. (1), która wystawiła zwolnienie lekarskie na okres od 2 lutego 2015 roku do 16 lutego 2015 roku. Świadek wskazała, iż w ustawowym okresie do złożenia odwołania powód był na wizycie i wprawdzie zgłaszał zaburzenia snu, apetytu, bóle brzucha i przemęczenie, twierdził, że jest w stresie przewlekłym i że jest mobbingowany, jednak były to subiektywne odczucia pacjenta, które winny być poparte konsultacją w poradni zdrowia psychicznego oraz specjalisty gastrologa. Powód jednak nie przedstawił wówczas żadnych wyników badań od specjalistów z tych dziedzin.

Sąd Rejonowy pominął dowód z dokumentacji medycznej w postaci karty informacyjnej z 5 stycznia 2015 roku wskazującej na jednodniowy pobyt w Wojewódzkim Szpitalu (...) w Ł., badanie gastrologiczne z 4 grudnia 2013 roku, kartę informacyjną z 29 października 2013 roku, wynik badań neurologicznych z 23 grudnia 2013 roku, dokumentację Centrum Medycznego (...) z 29 stycznia 2014 roku, skierowanie na fizjoterapię z 14 stycznia 2014 roku, zwolnienia lekarskie powoda od 17 lutego do 31 maja 2015 roku, wyniki gastroskopii z 13 maja 2015 roku, wyniki badań laboratoryjnych z 6 maja 2015 roku, historii choroby z 8 maja 2015 roku, kart informacyjnych z 15 maja 2015 roku i z 18 maja 2015 roku, wyniku histopatologicznego z 14 maja 2015 roku, bowiem dotyczą one stanu zdrowia K. P. z okresu, nie objętego niniejszym postępowaniem, a także historię choroby z (...) s.c. spoza okresu od 30 stycznia 2015 do 6 lutego 2015 roku. Sąd pominął również dowód z dokumentu w postaci postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania, bowiem nie miał on znaczenia dla istoty sprawy.

Powód nie udowodnił także jakoby w przedmiotowym okresie miały miejsce obiektywne okoliczności uniemożliwiające mu złożenie odwołania, takie jak włamanie do jego mieszkania, wynoszenie dokumentów i zwracanie ich następnie w zwiększonej ilości. Wprawdzie powód przedstawił zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, jednak złożone ono zostało 9 listopada 2015 roku tj. po terminie rozprawy, na której powód podnosił powyższe jako przyczynę uniemożliwiającą mu złożenie odwołania w terminie do 6 lutego 2015 roku.

Z uwagi na powyższe nie doszło, w ocenie Sądu Rejonowego, do obiektywnego i, co ważniejsze, niezawinionego przez powoda uchybienia terminowi do dokonania czynności polegającej na wniesieniu odwołania od złożonego przez pracodawcę oświadczenia woli. Sąd zatem, uznając stanowisko SN w analogicznej sprawie oddalił powództwo. W wyroku z dnia 8 października 2015 roku w sprawie I PK 284/14 (LEX 1816586) Sąd Najwyższy stwierdził, iż w sytuacji ustalenia, że odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę zostało wniesione z przekroczeniem terminu określonego w art. 264 §1 k.p., i nie zostały przedstawione okoliczności uzasadniające przywrócenie tego terminu zgodnie z treścią art. 265 §1 k.p. Niedochowanie bowiem przez pracownika terminu do zaskarżenia czynności prawnej pracodawcy, skutkującej rozwiązaniem umowy o pracę, o którym mowa w art. 264 §1 k.p., prowadzi do oddalenia powództwa, bez względu na to, czy rozwiązanie umowy o pracę było zgodne z prawem lub uzasadnione. Z kolei oddalenie powództwa ze względu na przekroczenie terminu z art. 264 §1 k.p. powoduje, że nie można już stwierdzić, iż podana w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy o pracę przyczyna była niezgodna z prawem. Co więcej, niezachowanie przez pracownika terminu do zaskarżenia wypowiedzenia umowy o pracę, wyłącza potrzebę rozważania zasadności i legalności przyczyn tego wypowiedzenia.

Sąd nie rozważał zatem zasadności i legalności przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę, gdyż niezachowanie przez pracownika terminu do zaskarżenia wypowiedzenia wyłącza taką potrzebę (por. wyrok SN z dnia 23 czerwca 2005 r., II PK 287/04, Pr. Pracy z 2006 r., nr 1, str. 33). Z powyższego względu Sąd Rejonowy oddalił wszystkie zgłoszone pozostałe wnioski dowodowe.

Wobec rejestrowania przebiegu rozprawy za pomocą urządzenia nagrywającego obraz i dźwięk Sąd oddalił wniosek o zgodę na jego utrwalanie przez powoda za pomocą dyktafonu, lub innego urządzenia nagrywającego dźwięk z 24 sierpnia 2015 roku.

Z uwagi na treść art. 9 § 1 i 2 k.p.c. Sąd Rejonowy oddalił wniosek powoda o zachowanie w tajemnicy danych osobowych i akt sprawy oraz o uchylenie częściowe załącznika do umowy o pracę: „zachowanie tajemnicy przedsiębiorstwa

i ochrony danych” oraz wydanie decyzji. Postanowienie w tym przedmiocie, wydane na posiedzeniu jawnym nie podlegało regulacji art. 357 § 1 k.p.c.

Sąd pominął dokumentację złożoną: przy piśmie z dnia 26 listopada 2015 roku opisaną w punktach 1, 3-5, 8 przy piśmie z dnia 14 stycznia 2016 roku oraz dowody wskazane w piśmie z 30 listopada 2015 roku, jako nie mające znaczenia dla istoty niniejszego postępowania.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd orzekł na podstawie § 15 w zw. z § 2 ust. 1 i 3 oraz w zw. z § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) w brzmieniu sprzed dnia 1 sierpnia 2015 roku.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się strona powodowa zaskarżając je w całości. Skarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, a tym w szczególności:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. z zw. z art. 231 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, polegające na braku rozważenia w sposób zgodny z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania materiału dowodowego zebranego w sprawie i wyciągnięcie wniosków prowadzących do uznania, iż powód został prawidłowo pouczone przez pracodawcę o wypowiedzeniu mu umowy o pracę i możliwości odwołania się od tego wypowiedzenia w terminie 7 dni do Sądu,

- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie w uzasadnieniu wyroku wskazania przyczyn odmowy przyznania wiarygodności i mocy dowodowej twierdzeniom powoda w zakresie odmowy wręczenia mu przez pozwanego wypowiedzenia umowy o pracę i tym samym poinformowania powoda o uprawnieniu do wniesienia odwołania do Sądu od wypowiedzenia.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

- naruszenie art. 264 §1 k.p. poprzez uznanie, że powód uchybił ustawowemu terminowi przewidzianemu w tym artykule podczas, gdy powód nie został poinformowany przez stronę pozwaną o uprawnieniu do odwołania się do Sądu o wypowiedzeniu mu umowy o pracę,

- naruszenie art. 30 § 3, 4, 5 k.p. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że mimo nie doręczenia powodowi wypowiedzenia i uniemożliwienia mu zapoznania się z jego treścią, powód został prawidłowo poinformowany o wypowiedzeniu mu stosunku pracy, przyczynach wypowiedzenia, prawie do odwołania się od wypowiedzenia do Sądu,

- naruszenie art. 61 k.c. poprzez błędne uznanie, że stan zdrowia powoda umożliwiał mu zapoznanie się z treścią odczytanego wypowiedzenia umowy o pracę.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji i uwzględnienie powództwa, a w przypadku stwierdzenia nie rozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy, uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do Sądu I instancji celem ponownego rozpoznania, zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych oraz dokonanie zwrotu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu według norm przepisanych w podwójnej wysokości.

W dniu 17 października 2016 roku pełnomocnik strony pozwanej złożył odpowiedź na apelację wnosząc o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je jako własne. Podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylecia.

Przede wszystkim brak jest uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego. Odmienna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego przedstawiona przez powoda, a w zasadzie odmienne wnioski wyprowadzone na podstawie tych samych okoliczności pozostają jedynie w sferze dyskusji i nie są wystarczające do uznania, że Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy przepisów postępowania, a jego ocena jest dowolna.

Stwierdzić więc trzeba, że apelująca nie wykazała, aby Sąd I instancji naruszył tak rozumiany art. 233 k.p.c. Strona powodowa, wskazując w apelacji na jego naruszenie, nie przedstawiła żadnych argumentów, które mogłyby podważyć poczynione przez sąd ustalenia, ani nie wskazała na jakiegokolwiek niespójności w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego czy też uchybienia polegające na wnioskowaniu w sposób nie korespondujący z zasadami logiki czy doświadczenia życiowego.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że apelujący nie wskazał, jakie to reguły logicznego rozumowania albo też zasady doświadczenia życiowego naruszył Sąd pierwszej instancji nie dając częściowo wiary zeznaniom powoda, a uznając zeznania świadków B. B., M. O. i A. K. oraz H. R.- S. i M. R. za wiarygodne. Zauważyć należy, że jeśli w sporze dwie grupy świadków lub strony zeznają odmiennie, to do sądu meriti należy ocena, zeznania których świadków i której strony należy uznać za wiarygodne i dlaczego. Danie wiary jednemu, a nieprzyznanie wiary drugiem świadkom bądź stronie, samo przez się nie narusza zasady z art. 233 § 1 k.p.c., a stanowi właśnie o

istocie sędziowskiej oceny dowodów, która opiera się na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym. Sąd pierwszej instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów, logicznie argumentując, z jakich względów i w jakim zakresie zeznań powoda nie podzielił, oraz dlaczego uznał za wiarygodne zeznania B. B., M. O. i A. K. oraz H. R.- S. i M. R.. Sąd Rejonowy uzasadnił swoje stanowisko konkretnymi okolicznościami, które pozwoliły dojść w konsekwencji do takiego zasadnego przekonania. Przede wszystkim Sąd wyjaśnił dlaczego nie było możliwe podzielenie twierdzeń powoda, co do braku odczytania pouczenia oświadczenia pracodawcy o wypowiedzeniu powodowi stosunku pracy. Zeznający w sprawie świadkowie tj. B. B., M. O. i A. K. w sposób zgodny wskazali jaki przebieg miało zdarzenie z dnia 30 stycznia 2015 roku. Świadek B. B. wskazał, że „W salce konferencyjnej zostało wręczone powodowi wypowiedzenie i odczytane warunki tego wypowiedzenia.” (e- protokół z dnia 25 września 2015 roku 00:31:01-00:32:50 płyta CD k. 165). Z kolei świadek A. K. zeznał, że „Odczytałem całe wypowiedzenie, wraz z pouczeniem o siedmiu dniach możliwości odwołania do Sądu i zapytałem powoda czy rozumie jego treść. Powód powiedział, że rozumie, ale nie przyjmuje go do wiadomości. Pracownik nie chciał przyjąć dokumentu.” (e- protokół z dnia 25 września 2015 roku 00:33:45 -00:36:32 płyta CD k. 165). Natomiast świadek M. O. wskazał, że „Odczytano całe wypowiedzenie wraz z jego powodami. Pan K. chciał wręczyć powodowi oświadczenie o rozwiązaniu z nim umowy o pracę, ale z tego co pamiętam powód nie zgadzał się i nie akceptował tego wypowiedzenia.” (e- protokół z dnia 25 września 2015 roku 00:38:18-00:40:20 płyta CD k. 165). Powyższe zeznania w sposób jednoznaczny potwierdzają, że powodowi został odczytany cały tekst oświadczenia pracodawcy o wypowiedzeniu stosunku pracy wraz z pouczeniem o sposobie i terminie odwołania się od tak złożonego rozwiązania stosunku pracy. Natomiast powód nie godząc się z faktem zakończenia współpracy odmówił jego przyjęcia.

Jednak nawet gdyby założyć - jak podnosi w apelacji skarżący - że dokument ten został pospiesznie odczytany, nie w całości, to jest bez pouczenia czy bez wyjaśnienia, jakie uprawnienie powodowi przysługuje w związku z rozwiązaniem stosunku pracy (co nie zostało w żaden sposób udowodnione), to nie miałyby to żadnego wpływu na sporne rozstrzygnięcie. Istotnym jest bowiem, że pozwany stworzył warunki powodowi do zapoznania się z przedmiotowym dokumentem tj. został on sporządzony w formie pisemnej oraz podjęto próbę jego wręczenia powodowi. Z uwagi na odmowę przyjęcia odczytano powodowi treść wypowiedzenia.

Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 kwietnia 2011 roku (III PK 56/10, LEX nr 949031) pracownik, który bez usprawiedliwionych przyczyn odmówił przyjęcia pisma wypowiadającego mu umowę o pracę, zgodnie z wymogami Kodeksu pracy, nie może domagać się przywrócenia terminu do wniesienia odwołania do sądu pracy ani powołać się na to, że pracodawca nie poinformował go o możliwości, terminie i trybie odwołania.

W świetle ustalonych okoliczności faktycznych pouczenie o przysługującym powodowi prawie odwołania do sądu pracy zawarte było w pisemnym oświadczeniu pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę, czyli tym oświadczeniu, którego powód odmówił przyjęcia, pomimo bezpośredniej próby przekazania mu go w zakładzie pracy przez uprawnionego do tego przedstawiciela pracodawcy. Nie budzi bowiem wątpliwości, że wypowiedzenie jest dokonane pracownikowi w momencie, w którym doszło ono do niego w sposób pozwalający zapoznać się z treścią oświadczenia pracodawcy, choćby pracownik odmówił zapoznania się z nim - art. 61 k.c. w związku z art. 300 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1998 r. I PKN 501/97, OSNP 1999 nr 1, poz. 15). Już w wyroku z dnia 13 grudnia 1996 r., I PKN 41/96 (OSNP 1997 nr 15, poz. 268) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że "odmowa przyjęcia przez pracownika pisemnego oświadczenia woli pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę, zawierającego prawidłowe pouczenie o przysługującym pracownikowi prawie odwołania do sądu pracy (art. 30 § 5 k.p. w związku z art. 264 § 1 k.p.), nie wpływa na skuteczność dokonanego wypowiedzenia i nie stanowi podstawy do przywrócenia uchybionego terminu". Podobną kwestią zajmował się Sąd Najwyższy w sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 14 marca 2004 r., I PK 429/03 (M.Prawn. 2005/4/213) stwierdzającym, że: "Pracownik, który bez usprawiedliwionych przyczyn odmówił przyjęcia pisma wypowiadającego mu umowę o pracę, zgodnie z wymogami Kodeksu pracy, nie może domagać się przywrócenia terminu do wniesienia odwołania do sądu pracy ani powołać się na to, że pracodawca nie poinformował go o możliwości, terminie i trybie odwołania".

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd Najwyższy podkreślił, że stosownie do art. 30 § 3, § 4 i § 5 k.p. oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę powinno nastąpić na piśmie, powinno wskazywać przyczynę uzasadniającą wypowiedzenie i powinno zawierać pouczenie o przysługującym pracownikowi prawie odwołania do sądu pracy. Pomimo określonej swoistości, także pod względem kwalifikacji prawnej każdego z wymaganych składników oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę, nie należy bagatelizować integralności oświadczenia pracodawcy ujmującego określone jego obowiązki. (...) jest w swym podstawowym znaczeniu aktem informacji (wiedzy), do którego zobowiązany jest pracodawca. Od zobowiązanego do "pouczenia" pracodawcy nie oczekuje się określenia informacji, której przedmiot byłby zależny od woli pracodawcy. Pouczenie to spełnia funkcję informacyjną - pracownik uzyskuje w ten sposób, równocześnie z oświadczeniem woli dotyczącym wypowiedzenia umowy o pracę, informację o tym jak "prawo odwołania do sądu pracy" określone jest w przepisach ustawowych dotyczących tego przedmiotu, w tym zwłaszcza o terminie wniesienia odwołania określonym w art. 264 § 1 k.p. Mówiąc inaczej, pracownik uzyskuje dodatkową ochronę, bo poza tym, że jest adresatem ustawowej normy prawnej, dostaje informację o jej treści upewniającą go o sposobie "odwołania się" od wypowiedzenia umowy o pracę. Tak więc specjalnemu w tym zakresie uprawnieniu pracownika odpowiada specjalnie ukształtowany obowiązek pracodawcy. Dla rozważanego kontekstu decydujące jest to, że pracodawca przedmiotowy obowiązek wykonuje w piśmie zawierającym oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę.

Jeżeli zatem, pracodawca zawarł wymagane pouczenie w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy o pracę (co nie było kwestionowane przez powoda), i w przewidzianej do tego formie, to wykonał w ten sposób nałożony przez ustawodawcę obowiązek odpowiedniego poinformowania pracownika. Inaczej natomiast należy ocenić sytuację pracownika, który bez usprawiedliwionych przyczyn odmawia przyjęcia pisma wypowiadającego mu umowę o pracę i zawierającego prawidłowe pouczenie dotyczące odwołania od wypowiedzenia. W konsekwencji zachowania pracownika, niezgodnego z przyjętymi zasadami komunikowania się pracodawcy z pracownikami, nie można wyprowadzać korzystnych dla pracowników skutków prawnych. A zatem w niniejszej sytuacji faktycznej doszło do skutecznego złożenia oświadczenia woli pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę, ale również do wykonania obowiązku pouczenia pracownika co do prawa odwołania do sądu pracy. Jedynie na marginesie należy zauważyć, że pracownik, który nie uzyskuje na skutek nieusprawiedliwionego swego zachowania specjalnego pouczenia, nie zostaje pozbawiony ochrony, ta bowiem jest określona w przepisach prawa pracy. Powinien natomiast w takiej sytuacji starać się o uzyskanie odpowiedniej informacji o przysługującym mu odwołaniu, w każdy dostępny sposób, np. poprzez zwrócenie się o to do reprezentującej interesy pracownika organizacji związkowej czy profesjonalisty.

A zatem uznać należy, że to nie pozwany uchybił ze swej strony warunkom do skutecznego wręczenia powodowi wypowiedzenia. Sam fakt odmowy przyjęcia oświadczenia pracodawcy o wypowiedzeniu stosunku pracy nie zniweczył skutku w postaci zapewnienia warunków na zapoznanie się z dokumentem. Mało tego, nie unicestwiałyby tych skutków nawet wyjście powoda z sali konferencyjnej bez wysłuchania odczytywanego dokumentu. Istotnym było to - co już wspomniano powyżej - że pracodawca stworzył możliwość na przyjęcie dokumentu i zapoznanie się z jego treścią zwłaszcza, gdy nie było ku temu przeszkód. Z pewnością nie był to rzekomy zły stan zdrowia, ponieważ okoliczność ta nie została - wbrew twierdzeniom apelacji - w sposób skuteczny wykazana. W tym zakresie Sąd Rejonowy przeprowadził dość szerokie ustalenia faktyczne, opierając się nie tylko na zeznaniach pracowników obecnych przy wręczeniu powodowi wypowiedzenia w dniu 30 stycznia 2015 roku, ale również dodatkowo na dokumentacji lekarskiej. Z zeznań świadków, jak i dokumentacji medycznej nie wynika, aby w dniu w dniu 30 stycznia 2015 roku powód czuł się źle. Świadcowie zgodnie zeznali, że powód nawet nie wspominał o złym samopoczuciu w dniu wręczenia mu wypowiedzenia, podobnie brak jest jakichkolwiek adnotacji w tym zakresie w dokumentacji medycznej. Wszelkie dokumenty dotyczące leczenia w późniejszym okresie, nie mogły stanowić miarodajnego dowodu na potwierdzenie stanu zdrowia we wskazanym dniu. Nie miała znaczenia także okoliczność, że powód w styczniu 2015 roku był na zwolnieniu lekarskim przez parę dni, skoro w dniu 30 stycznia 2015 roku był zdolny do pracy i zjawił się na swojej zmianie. Ponadto nie potwierdziła się podnoszona na etapie postępowania rozpoznawczego okoliczność złego stanu wzroku. Powód nie był w stanie przedstawić żadnego dowodu, że na przełomie styczeń/luty 2015 roku występowały jakiegokolwiek dolegliwości ze strony tego układu. Ze złożonych przez powoda dokumentów - zaświadczenia lekarskiego - wynika bowiem jasno, że dopiero od dnia 2 lutego 2015 roku w poniedziałek, a więc dwa

dni po otrzymaniu wypowiedzenia udał się do lekarza i otrzymał zwolnienie lekarskie. Tym samym twierdzenia K. P., jakoby w dniu wręczania mu wypowiedzenia był w złym stanie zdrowotnym, uniemożliwiającym mu zapoznanie się z wypowiedzeniem czy też jego przyjęcie, były odosobnione i nie znalazły potwierdzenia w żadnym wiarygodnym materiale dowodowym.

W powyższej sytuacji Sąd odwoławczy uznał, że dokonując niekorzystnych dla powoda ustaleń Sąd Rejonowy nie naruszył żadnych zasad orzekania, w szczególności nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów.

Akceptacja powyższych ustaleń faktycznych i oceny dowodów Sądu Rejonowego, czyni bezzasadnym zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 264 § 1, art. 30 § 3, 4 i 5 k.p. oraz art. 61 k.c. Zdaniem Sądu Okręgowego prezentowana w apelacji argumentacja, co do naruszenia wskazanych przepisów, jest chybiona i jako taka nie może się ostać. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej interpretacji zapisów wskazanych norm i trafnie wywiódł, iż odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę zostało wniesione z przekroczeniem terminu określonego w dyspozycji art. 264 § 1 k.p.. Co istotne skarżący formułując zarzuty apelacyjne powiela twierdzenia prezentowane na etapie postępowania rozpoznawczego, do których to Sąd Rejonowy w sposób szczegółowy i obszerny odniósł się w uzasadnieniu wyroku. Sąd Okręgowy w pełni je akceptuje i podziela zaprezentowaną tam argumentację.

Jedynie na marginesie należy zauważyć, iż brak było również podstaw do przywrócenia powodowi terminu do odwołania się do Sądu w oparciu o art. 265 kpc.

Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 lutego 2016 r. (II PK 365/14, LEX nr 2038972) przywrócenie uchybionego terminu możliwe jest tylko przy spełnieniu jednej, ale za to koniecznej przesłanki, a mianowicie braku winy pracownika w przekroczeniu terminu. Muszą zatem zaistnieć szczególne okoliczności, które spowodowały opóźnienie w wytoczeniu powództwa oraz związek przyczynowy pomiędzy tymi okolicznościami a niedochowaniem terminu do wystąpienia strony na drogę sądową. O istnieniu winy lub jej braku należy wnioskować na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, w sposób uwzględniający obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony należycie dbającej o swoje interesy.

Z kolei w wyroku z dnia 11 maja 2006 roku (II PK 277/05, OSNP 2007/9-10/130) Sąd Najwyższy wskazał jasno, że choroba pracownika uzasadniająca zwolnienie go od świadczenia pracy nie musi uzasadniać braku zawinienia w uchybieniu terminu do wniesienia odwołania od wypowiedzenia (art. 265 § 1 k.p.).

Przede wszystkim należy podkreślić, że powód nie wykazał, aby jego choroba uniemożliwiła mu złożenie odwołania w zakreślonym terminie. Nie ulega wątpliwości, że w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy obowiązują zasady kontradyktoryjnego procesu cywilnego, a sąd pracy nie ma obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu, poza sytuacjami szczególnymi, wyraźnie uregulowanymi w przepisach prawa procesowego, które jednak nie miały miejsca w rozpoznawanej sprawie.

Zgodnie z treścią art. 232 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, sąd może jednak dopuścić dowód nie wskazany przez stronę.

Obowiązujące ogólne reguły prowadzenia przez sąd postępowania dowodowego wskazują na prowadzenie postępowania dowodowego przede wszystkim na wniosek stron i z ich inicjatywy dowodowej, wyjątkowo z urzędu. Również postępowanie odrębne w sprawach z zakresu prawa pracy jest postępowaniem kontradyktoryjnym, a pewne ułatwienia dowodowe (wynikające np. z art. 473 k.p.c.) ani nie nakładają na sąd pracy obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu, ani też nie przyznają mu szerszych uprawnień w tym zakresie niż w zwykłym postępowaniu cywilnym (postanowienie SN z 13 maja 2005 r., II PK 8/05, niepublikowane).

A zatem obowiązek wskazania dowodów obciąża przede wszystkim strony (art. 232 zdanie pierwsze k.p.c., także art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Rzeczą sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia wyjaśnień lub twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, sąd nie jest też obowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia

sprawy (art. 232 zdanie drugie k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a udowodnienie faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) obciąża stronę, która z faktów tych wywodzi dla siebie korzystne skutki prawne (art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Sąd nie ma zwłaszcza obowiązku wyřęczania w inicjatywie dowodowej strony zastępowanej przez adwokata lub radcę prawnego. W rozpoznawanej sprawie powoda reprezentował zarówno w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, jak i w postępowaniu apelacyjnym, profesjonalny pełnomocnik.

Sąd Rejonowy, mając na uwadze całokształt przedstawionych okoliczności faktycznych, a mianowicie: po pierwsze fakt, że chociaż powód przebywał na zwolnieniu lekarskim, to jednak nie miał zalecenia leżenia w łóżku, po drugie fakt, że 4 lutego 2015 r. skarżący udał się do siedziby pracodawcy, poza tym robił zakupy, wychodził z domu, jak również szerokie w tym zakresie zeznania lekarzy leczących powoda - wyprowadził wniosek, że stan zdrowia powoda nie uniemożliwił mu terminowego złożenia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę. W szczególności w zeznaniach świadka M. R. (1), która wystawiła zwolnienie lekarskie w okresie od 2 lutego 2015 roku do 16 lutego 2015 roku, świadek wskazała, iż w ustawowym okresie do złożenia odwołania powód był na wizycie i wprawdzie zgłaszał zaburzenia snu, apetytu, bóle brzucha i przemęczenie oraz twierdził, że jest w stresie przewlekłym i że jest mobbingowany, jednak były to subiektywne odczucia pacjenta, które winny być poparte konsultacją w poradni zdrowia psychicznego oraz specjalisty gastrologa. Powód jednak nie przedstawił żadnych wyników badań od specjalistów z tych dziedzin. Lekarz leczący nie stwierdził żadnych niepokojących objawów.

Dodatkowo należało mieć również na względzie okoliczność, że sporządzenie pozwu w tego rodzaju sprawach nie jest skomplikowane, nie wymaga szczególnej formy, pozew może być wysłany pocztą.

A zatem nie zostało udowodnione w toku postępowania, aby choroba uniemożliwiła powodowi złożenie odwołania do sądu z określonym przepisami terminie. Należy podkreślić, że oczywiście choroba pracownika może być okolicznością usprawiedliwiającą jego opóźnienie w dokonaniu terminowych czynności prawnych lub procesowych. Jeżeli jednak - pomimo zwolnienia lekarskiego - pracownik wychodzi z domu, podejmuje różne działania, udaje się do pracodawcy, sąd ma podstawy do przyjęcia domniemania faktycznego, że choroba nie uniemożliwiała pracownikowi dokonania koniecznych czynności w terminie.

Powód nie udowodnił także, jakoby w przedmiotowym okresie miały miejsce obiektywne okoliczności uniemożliwiające mu złożenie odwołania, takie jak włamanie do jego mieszkania, wnoszenie dokumentów i zwracanie ich następnie w zwiększonej ilości. Wprawdzie powód przedstawił zawiadomienie o możliwości popełnienia takiego przestępstwa, jednak złożone ono zostało 9 listopada 2015 roku tj. po terminie rozprawy, na której powód podnosił powyższe jako przyczynę uniemożliwiającą mu złożenie odwołania w terminie do 6 lutego 2015 roku.

Reasumując - w kontekście powyższych rozważań - Sąd Okręgowy przyjął, iż prezentowana w apelacji argumentacja jest chybiona. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie i wywiódł trafne wnioski na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd drugiej instancji zważył więc, iż zaskarżone rozstrzygnięcie w świetle zgromadzonego materiału dowodowego było oczywiście uzasadnione.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

Odnosząc się do kwestii kosztów za II instancję podnieść należy, iż zgodnie z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych, sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten urzeczywistnia zasadę słuszności i stanowi wyłom w zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu.

W ocenie Sądu Okręgowego, powód pomimo przegrania w postępowaniu apelacyjnym powinien skorzystać z dobrodziejstwa tego przepisu. Z uzasadnienia apelacji wynika, że powód znajduje się z trudnej sytuacji majątkowej. Powód nie pracuje, jest zarejestrowany jako osoba bezrobotna, otrzymuje zasiłek z Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w wysokości 317 zł miesięcznie. Zatem na swoje utrzymanie posiada niewielkie środki. W ocenie Sądu Okręgowego w

Łodzi nie ma podstaw do obciążenie powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej, gdyż jest on obecnie w wyjątkowo trudnej sytuacji finansowej.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu za II instancję Sąd Okręgowy orzekł na podstawie na podstawie § 2, § 4 oraz § 16 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 15 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 roku, poz. 1805), uwzględniając zgodnie z § 4 ust. 3 powołanego rozporządzenia stawkę należnego podatku od towarów i usług w wysokości 23%. Sąd przyznał i nakazał wypłacić z funduszu Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi na rzecz radcy prawnego M. C. kwotę 664,20 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu za II instancję.

Przewodniczący: Sędziowie:

E.W.